

Dariusz Gardocki SJ, *Teologia wyzwolenia jako odpowiedź na epokowe wyzwania czasu* (Myśl Teologiczna, t. 101), Wydawnictwo WAM, Kraków 2020, ss. 328.

Monografia pt. *Teologia wyzwolenia jako odpowiedź na epokowe wyzwania czasu*, ukazała się drukiem w 2020 r. jako 101. tom serii „Myśl Teologiczna” prowadzonej przez jezuickie Wydawnictwo WAM w Krakowie. Seria ta tak jest przedstawiana przez Wydawcę: „Myśl Teologiczna to kolekcja książek prezentujących wyniki najnowszych badań z różnych dziedzin chrześcijańskiej teologii. Czytelnik znajdzie w niej zarówno monografie dotyczące dziejów teologii, jak i systematyczne opracowania jej szczegółowych problemów. Kolekcja jest próbą wyjścia naprzeciw wierze, «która szuka zrozumienia»: jej ambicją jest zarówno wysoki poziom akademicki, jak i przydatność dla życia duchowego i pastoralnego. Symbolem serii jest *dextera Dei*, wyciągnięta prawica Boga, który przekracza granice swojej niedostępności, aby wyjść człowiekowi na spotkanie z ofertą zbawienia” (s. 2).

Opinia ta, a zarazem rekomendacja, doskonale odnosi się do dzieła *Teologia wyzwolenia jako odpowiedź na epokowe wyzwania czasu*. Recenzentami wydawniczymi książki są: ks. prof. dr hab. Tadeusz Dola (Uniwersytet Opolski; długoletni przewodniczący Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk) oraz ks. prof. Ladislav Csontos SJ (pierwszy dziekan Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie w Trnawie na Słowacji, doktor *honoris causa* Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie).

Dzieło liczy 328 stron. Strukturę książki wyznaczają następujące części: Wykaz skrótów, Wstęp, dziesięć rozdziałów, Zakończenie, Bibliografia. Schemat pracy świadczy o umiejętności dokonywania przez D. Gardockiego SJ syntezy zagadnień. Zapowiada prezentację niełatwych kwestii w niemal encyklopedycznym wykładzie.

We „Wstępie” (s. 13–19) autor sygnalizuje podejmowany problem badawczy. Wskazuje na cel oraz przedmiot pracy. Uzasadnia jej walor poznawczy i oryginalność nie tylko w polskiej literaturze przedmiotu.

Rozdział 1. pt. „Kontekst powstania teologii wyzwolenia” (s. 21–43) jest introdukcją w zagadnienie. Przedstawiona została w nim geneza oraz powstanie teologii wyzwolenia, następnie refleksja na temat Soboru Watykańskiego II i jego teologii. W prowadzonych analizach autor zwraca uwagę – w kontekście teologii wyzwolenia – na Konferencje Episkopatów Ameryki Łacińskiej (CELAM), które odbyły się: w 1968 r. w Medellin w Kolumbii oraz w 1979 r. Puebla w Meksyku. Rozdział ten, jak zresztą każdy następny, zamyka wydzielone podsumowanie, co przydaje wyjątkowy walor ocenianej pracy. Nie było natomiast koniecznością powtarzanie – „jak refren” – w poszczególnych punktach rozdziału frazy „teologia wyzwolenia”, bowiem czytelnik wie, iż o tej, a nie innej teologii jest mowa w rozdziale.

Rozdział 2. pt. „Epistemologia teologii wyzwolenia i jej metodologia” (s. 45–78) przedstawia status teoretyczny teologii wyzwolenia, jej kierunki, metodę oraz ewolucję. Rozdział ten zamyka refleksja na temat nowych wyzwań stojących dziś przed teologią wyzwolenia. Podobnie jak w rozdziale 1., tak i w obecnym nie było konieczności powtarzania w każdym punkcie określenia „teologia wyzwolenia”.

Rozdział 3. pt. „Bóg jako Pan i Bóg życia” (s. 79–100) mówi o starotestamentowym rozumieniu Boga jako Boga życia, o wierze w Niego, będącej alternatywą wobec idolatrii. Wskazuje następnie na Jezusa – pośrednika i objawiciela Boga życia, by powrócić do refleksji nad idolatrią, jako „znakiem czasu” i wyzwaniem dla teologii.

Rozdział 4. pt. „Chrystologia Leonarda Boffa” (s. 101–128) traktuje na wstępie o metodologii chrystologii tego byłego franciszkanina. W analizach chrystologicznych prowadzonych przez głównego reprezentanta teologii wyzwolenia punkt wyjścia wyznacza Jezus historyczny. Następnie autor wskazuje na kluczowe tematy z zakresu tej refleksji dogmatycznej, by przejść do interpretacji formuły chrystologicznej Soboru Chalcedońskiego (451 r.).

Rozdział 5. pt. „Chrystologia Jona Sobrina” (s. 129–161) podaje jej charakterystykę. Wskazuje na wyznaczniki hermeneutyczne dla chrystologii Sobrina oraz jej punkt wyjścia. Akcentuje *praxis* Jezusa historycznego jako drogę prowadzącą do poznania Jego osoby. Skupia się na zmartwychwstaniu Jezusa i rozumieniu rezurekcji dzisiaj, by omówić wreszcie rozwój wiary Kościoła w Jezusa Chrystusa.

Rozdział 6. pt. „Soteriologia teologii wyzwolenia – historyczny wymiar zbawienia” (s. 163–194) zaczyna się od analizy zbawienia jako wyzwolenia, by następnie naświetlić jego rzeczywistość w Biblii – w Starym oraz w Nowym Testamencie. W kontekście tak rozumianego wyzwolenia

autor wskazuje na historię „jako całość”, by zatrzymać się w końcu przy soteriologii historycznej.

Rozdział 7. pt. „Eklezjologia teologii wyzwolenia” (s. 195–225) wskazuje na związek między teologią wyzwolenia a eklezjologią wyzwolenia. Koncentruje się na etapach rozwoju eklezjologii wyzwolenia. Tematem dalszych rozważań autora jest Kościół jako historyczny sakrament zbawienia oraz jako znak i sługa Królestwa Bożego. Po takim naświetleniu rzeczywistości eklezjalnej autor zatrzymuje się na Kościele ubogich, który chcąc być wiarygodnym musi taką, a nie inną posiadać tożsamość.

Rozdział 8. pt. „Sakramentologia teologii wyzwolenia” (s. 227–260) skupia się na celu i punkcie wyjścia tejże sakramentologii oraz jej fundamentalnym założeniu. W dalszej kolejności autor daje ogólny zarys nauki o sakramentach głoszonej przez teologię wyzwolenia, by skupić się na nich jako symbolach prorockich Królestwa Bożego.

Rozdział 9. „Mariologia teologii wyzwolenia” (s. 261–282) przybliży założenia antropologiczne oraz hermeneutyczne mariologii wyzwolenia. To bardzo oryginalna refleksja, dotychczas „słabo” obecna w polskiej mariologii w ogóle. Następnie autor wskazuje na społeczny i wyzwolicielski wymiar hymnu *Magnificat*, co również stanowi oryginalną refleksję. W końcu krótko interpretuje dogmaty maryjne w odniesieniu do teologii wyzwolenia.

Ostatni, 10. rozdział pt. „Duchowość wyzwolenia” (s. 283–307) koncentruje się na jej podstawowych założeniach oraz zasadniczych tematach. (Samo określenie „duchowość wyzwolenia” może być zresztą inspirujące do prowadzenia kolejnych badań). Tematem dalszej refleksji jest polityczna świętość, co może wzbudzić u czytelnika pytanie, czy można łączyć rzeczywistość polityki ze świętością? Rozdział ten kończy analiza tematu kontemplacji i działania wyzwolenczego. Sformułowanie to autor łączy z „kontemplacją w działaniu”, która jest cechą charakterystyczną duchowości św. Ignacego Loyoli, założyciela jezuitów.

W „Zakończeniu” (s. 309–313) D. Gardocki SJ podsumowuje wnioski, do których doszedł opracowując temat. Optymistycznie stwierdza, iż „[t]eologia wyzwolenia pozostaje w relacji ciągłości w stosunku do teologii klasycznej i treści przez nią poruszanych, ponieważ jej punktem odniesienia, podobnie jak ma to miejsce w teologii klasycznej, jest Pismo Święte i Tradycja oraz współczesne nauczanie Kościoła” (s. 309).

Autor jawi się jako apologeta teologii wyzwolenia. Odnosi się bowiem krytycznie do ogłoszonej w 1984 r. *Instrukcja o niektórych aspektach „teologii wyzwolenia”*. Dokument ten opracowany przez Kongregację Nauki Wiary został podpisany przez ówczesnego prefekta tejże dykasterii watykańskiej kard. Josepha Ratzingera. Zatwierdzony został przez papieża

Jana Pawła II. Fakt podjętej przez autora krytyki wskazuje na naturalne „napięcie” między teologią a Magisterium, co stanowi ostatecznie wyzwanie do podjęcia dialogu – nazwijmy go – teologiczno-magisterialnego.

Wszakże tytuł książki *Teologia wyzwolenia jako odpowiedź na epokowe wyzwania czasu* usprawiedliwia D. Gardockiego SJ z braku podjęcia gruntownej krytyki tejże teologii. Zapewne ciekawym bardzo, wręcz pasjonującym, byłby następny hipotetyczny tom dzieła, traktujący o krytyce teologii wyzwolenia wg dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła oraz nauczania teologów. Takie sugerowane dzieło wcale nie musiałoby koncentrować się na totalnej negacji teologii wyzwolenia, bowiem nie to było i jest intencją Magisterium Kościoła.

Stolica Apostolska była przez lata świadkiem bezpośredniego angażowania się duchownych w prowadzenie polityki w różnych państwach Ameryki Łacińskiej. Niektórzy z nich „zostawiali” czy – mówiąc bardziej dobitnie – porzucali stan kapłański i zakonny, a nawet opuszczali biskupstwa, by stać się politykami. Niektórzy dochodzili do najwyższych stanowisk w państwie, obejmując np. urząd prezydenta. To ważny temat, którego nie można pomijać przy analizie i ocenie teologii wyzwolenia. Zarzutu kierowany wobec tej teologii, że była czy jest „marksizująca” nie można zbyt krótkimi stwierdzeniami. To otwarty temat, którego w swoim dziele nie rozwiązał do końca D. Gardocki SJ. Rozwikłanie tego zagadnienia domaga się pracy całego zespołu ekspertów, w tym wybitnych znawców marksizmu oraz dzisiejszego neomarksizmu.

Tak, to prawda, iż teologia wyzwolenia nie wzięła się „znikąd”. Powstała ona w kontekście prowadzonej przez Kościół misji ewangelizacyjnej w Ameryce Łacińskiej, w której nie można było nie uwzględnić kontekstu społeczno-kulturowego, w tym politycznego państw. Nie trzeba być wszakże wybitnym znawcą historii powszechnej, by stwierdzić, iż na wszystkich kontynentach (a więc i w Ameryce Południowej) sowiecki, maoistowski, kubański komunizm prowadził szeroko zakrojone „manewry” ideologiczne, ideową infiltrację. Nie jest też tajemnicą, iż państwa Ameryki Łacińskiej były szczególnie wybranymi terenami dla propagowania wolnomyślicielskich prądów ideowych wrogich „z natury” nauce Kościoła rzymskokatolickiego. (Mówi o tym np. dzieło: J. Brzozowski, *Kościół urugwajski wobec działalności sekularyzacyjnej masonerii w latach 1830-1917 w świetle publikacji urugwajskich*, Warszawa 1997). Te zagadnienia domagają się gruntownego przeanalizowania, również w odniesieniu do teologii wyzwolenia.

Nie sposób zgodzić się z autorem, który postrzega teologię wyzwolenia jako „formę ewangelizacji i inkulturacji”. To zbyt wielki skrót myślowy,

niekoniecznie słuszny. Nie wszyscy członkowie Kościoła w Ameryce Łacińskiej tak oceniają ową teologię. Faktem jest natomiast, iż ubóstwo zdecydowanej większości mieszkańców Ameryki Łacińskiej jest „znakiem czasu”, a także – zgodnie ze sformułowaniem zawartym w tytule dzieła – „epokowym wyzwaniem czasu”.

Świadomość, że miliony osób żyją w ubóstwie nie jest wystarczająca. Konieczne jest podjęcie konkretnych działań. Na nic się zdadzą tylko duchowe „pocieszenia” i pięknie zbudowane teorie, które pozostaną naszkiecowane w dziełach, książkach, agendach, kiedy teoria nie będzie miała przekładu na codzienność. Tu jawi się wyjątkowa bezradność Kościoła, który staje wobec silnie posadowionego i zbudowanego oraz utrwalonego muru obojętności wobec nędzarzy – ubogich tego świata i wobec niewyobrażalnego pędu dysponentów ogromnych bogactw do coraz bardziej totalnego, w tym brutalnego rządzenia biednymi. Kościół jest tu bezradny, co nie oznacza, iż ma rezygnować ze swojego nauczania i świadectwa. Trzeba jednakże mieć przynajmniej podstawową wiedzę o teologii wyzwolenia, co daje oceniana książka, by następnie dostrzec imperatyw działania.

D. Gardocki SJ mówi o opcji preferencyjnej na rzecz ubogich, która proklamowana została przez II Konferencję Episkopatów Ameryki Łacińskiej (CELAM), która odbyła się w 1968 r. w Medellin w Kolumbii. Opcja ta stanowi niezmiernie ważną kategorię teologiczną pełniącą w Kościele w Ameryce Łacińskiej rolę „miejsca teologicznego” (*locus theologicus*) inspirowanego refleksję teologiczną w ogóle. Kościół pięknie mówiący o ubogich, wydający „piękne” dokumenty opiewające ewangeliczną wartość ubóstwa, a nie będący ubogim z ubogimi, nie spełni swoje misji. Kościół bogaty pozostanie zawsze Kościołem obcym, na zewnątrz.

Jakie inne epokowe wyzwania czasu dostrzeże D. Gardocki SJ? Jest to nade wszystko godność człowieka, a także sprawiedliwość w relacjach międzyludzkich oraz, w końcu, wyzwolenie. Wskazanie na te wyzwania stanowią walor pracy. Opowieści o wyzwalaniu człowieka bez wcześniejszej refleksji na temat jego godności osobowej niczemu nie służy. To człowiek posiada wartość ontyczną – właściwą dla niego jako bytu osobowego (a nie nadaną z zewnątrz przez taką czy inną ideologię), niezbywalną z natury. Jest istotą suwerenną, co przekreśla jakąkolwiek formę zniewolenia – czy to otwartą, czy zakamuflowaną.

Sprawiedliwość przez dziesiątki lata była obiektem manipulacji ze strony systemów totalitarnych. O tzw. sprawiedliwości społecznej najgłośniejsi „krzyczeli” marksiści, chcąc w ten sposób stać się jej jedynymi obrońcami na świecie. Konieczne jest zatem zarysowanie idei sprawiedliwości według

Biblii, by położyć solidne teologiczne fundamenty pod jej rozumienie. Wie o tym D. Gardocki SJ.

I wreszcie wyzwolenie nie oznacza jakieś enigmatycznej, bezkształtnej wolności „w zaświatach”. Chodzi o wolność „tu i teraz” według paradygmatu przyjętego w chrystianizmie, a wskazującego na walor życia doczesnego, będącego „wstępem” do życia wiecznego.

Autor zwraca uwagę na kulturowość teologii wyzwolenia. Kultura jest bardzo złożoną rzeczywistością. Człowiek nie tylko żyje na sposób określonej kultury, ale i ona jego kształtuje. Istnieje zatem niepodważalna interakcja: człowiek – kultura. Co, więcej Jezus Chrystus będący Odkupicielem człowieka (*Redemptor hominis*) jest jednocześnie Odkupicielem jego kultury. Te myśli, których promotorem był Jan Paweł II nie mogą być obojętne dla analizy teologii wyzwolenia. I znowu wraca tu postulat uwzględnienia w refleksji teologicznej różnych kontekstów (co czyni w dziele swoim D. Gardocki SJ): społecznego, politycznego, ekonomicznego oraz ogólnego, łączącego je kontekstu kulturowego. Troska o rozwój doczesny człowieka jest nie mniej ważna niż troska o jego duchowy rozwój, ukierunkowany na zbawienie wieczne. Mówi o tym D. Gardocki SJ. Dla teologii wyzwolenia nie mogą być obce myśli św. Augustyna, nauczającego o państwach przeciwstawiających się sobie czy walczących: Bożym i ziemskim. W teologii wyzwolenia „miasto ziemskie” nie jest zaprzeczeniem „miasta Bożego”. Teologia wyzwolenia musi wejść w dialog z innymi teologiami, uformowanymi przez wieki w katolicyzmie. Skoncentrowana li tylko na sobie skostnieje, stanie się kontestatorska.

D. Gardocki SJ zauważa najwyższy walor teologii wyzwolenia, którym jest jej kontekstualność. Tak ją zapowiada we „Wstępie” książki, a dalej w tekście zasadniczym pracy rozwija: „Kontekstualność teologii wyzwolenia pokazuje, po pierwsze, że jej refleksja jest zakorzeniona i rozwijana w duchu Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. Dlatego za punkt wyjścia przyjmuje konkretną sytuację historyczną Kościoła i świata w Ameryce Łacińskiej oraz zmierza do określenia znaków czasu, by udzielić na nie odpowiedzi w świetle Objawienia i Tradycji Kościoła. Po drugie wskazuje, że posługuje się ona, w przeciwieństwie do teologii klasycznej, metodą indukcyjną i egzystencjalną, dzięki czemu pomaga w podkreśleniu historycznego wymiaru wiary i życia chrześcijańskiego. Po trzecie podkreśla, że u podstaw tej teologii znajduje się doświadczenie spotkania Chrystusa w obliczu ubogich, uciskanych i zepchniętych na margines życia społecznego, kulturowego i ekonomicznego” (s. 16).

„O oryginalności teologii wyzwolenia – czytamy dalej – świadczy wreszcie to, że jest ona nowym sposobem uprawiania teologii, który przyjmując za punkt wyjścia spotkanie z Bogiem w historii, zwłaszcza w ubogich, dąży [jak uważa Andrzej Pietrzak; przyp. E.S.] do «całościowego ujęcia klasycznych zagadnień chrześcijańskich i stawia żądanie przemian osobistych i strukturalnych w duchu Objawienia jako formę antycypacji wartości królestwa Bożego, które ostatecznie wypełni się w czasach paruzji»” (s. 16–17, cyt. za A. Pietrzak, *Modele ewangelizacji kultur i inkulturacji wiary w teologii latynoamerykańskiej*, Lublin 2013).

Na pewno dzieło *Teologia wyzwolenia jako odpowiedź na epokowe wyzwania czasu* jest oryginalnym nie tylko w polskiej literaturze przedmiotu. Fakt badania teologii wyzwolenia powstałej i rozwijanej w Ameryce Łacińskiej przez polskiego teologa, który odbył studia w Polsce i w Rzymie zasługuje na szczególne zaakcentowanie. To doskonałe przygotowanie do takich prac, tym bardzo zważywszy na polskie doświadczenia zniewolenia przez system komunistyczny, które było udziałem Polaków przez dziesięciolecia.

Książkę zamykają słowa znamienne, będące ostatecznie świadectwem „ortodoksji” jej autora: „Warto zauważyć, że teologia wyzwolenia przeszła swego rodzaju proces oczyszczenia dzięki wsłuchaniu się w głos krytyki płynący ze strony Watykanu i innych teologów, a także dzięki krytycznemu podejściu zarówno do niektórych przyjmowanych przez nią wcześniej założeń, jak i do opracowywanych zagadnień” (s. 312).

Wypada także wskazać, że klasyczna teologia wyzwolenia przeżywa obecnie kryzys, co jest związane między innymi z tym, że „kontekst i wiele kwestii uległo zmianie, to jednak kryzys ten nie jest wcale równoznaczny z jej śmiercią, gdyż kryzys może prowadzić do wzrostu, jeżeli tylko teologia ta z odwagą podejmie nowe wyzwania” (s. 313; cyt. za V. Codina, *Kościół wykluczonych. Teologia z perspektywy Nazaretu*, Kraków 2018, 230).

Na koniec trzeba wreszcie stwierdzić za D. Gardockim SJ, że latynoamerykańska teologia wyzwolenia pomimo pewnych ograniczeń, jakie są w niej obecne, i braku precyzji dostrzegalnej na poziomie języka jest uprawomocniona w Kościele Ameryki Łacińskiej. Intuicje tejże teologii „wzbogacają teologiczną myśl całego Kościoła powszechnego” (s. 313).

D. Gardocki SJ opracował – jak sam podkreśla – „pierwszą w języku polskim monografię, która daje całościowy wgląd w teologię wyzwolenia i najważniejsze tematy przez nią poruszane”. Doceniając walor książki, wskaźmy jednakże na pewne braki bibliograficzne. Pod kierunkiem piszącego niniejszą recenzję powstała na Wydziale Teologicznym UKSW rozprawa doktorska autorstwa redemptorysty Radosława Jaszczuka, który

od wielu lat jest misjonarzem w Argentynie. Dysertacja ta ukazała się drukiem jako: R. Jaszczuk, *Ewangelizacja kultur i inkulturacja Ewangelii w świetle dokumentu końcowego IV Konferencji Generalnej Episkopatu Latinoamerykańskiego i posynodalnej adhortacji apostolskiej Jana Pawła II „Ecclesia in America”*, Warszawa 2012. Zajrzenie do tejże pracy na pewno uwrażliwiłoby D. Gardockiego SJ na inne aspekty teologii wyzwolenia, Godna uwagi w dziele R. Jaszczuka CSsR jest imponująca bibliografia (licząca setki notek!), w większości w języku hiszpańskim (s. 419–502). Na moją prośbę opracowane zostały też hasła encyklopedyczne, które zostały wprowadzone do obiegu, czyli do baz z zakresu informacji naukowej: J. Brzozowski, *Teologia wyzwolenia*, w: *Encyklopedia PWN*, t. 6, Warszawa 1996, s. 359–360; R. Jaszczuk, *Teologia wyzwolenia*, w: C. Rogowski (red.), *Leksykon religii*, Warszawa 2007, s. 799–803. Odnotowanie w dziele D. Gardockiego SJ tychże przekrojowych i jednocześnie oryginalnych artykułów encyklopedycznych byłoby ze wszech miar wskazane, nie z uwagi na piszącego te słowa, ale z racji na wartość naukową tych tekstów, opracowanych przez autorów – misjonarzy: werbiście i redemptoryście, znających Kościół w Ameryce Łacińskiej z autopsji. Godny zauważenia przez D. Gardockiego SJ byłby nadto tekst autorstwa Stanisława Celestyna Napiórkowskiego OFMConv, który oprócz latinoamerykańskiej teologii wyzwolenia zaprezentował polską teologią wyzwolenia (S.C. Napiórkowski, *Teologia wyzwolenia*, w: R. Kamiński i in. (red.), *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006, s. 847–850).

Eugeniusz Sakowicz